

# Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN  
WTOREK, 27 WRZEŚNIA 1949 R.  
ROK V NR 266 (1546)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W odpowiedzi podżegaczom woennym

## Masy pracujące Polski skracają termin wykonania planu 3-letniego

25 bm. przybyli do stolicy na Krajową Radę Komitetów Obrońców Pokoju delegaci licznych Komitetów Obrońców Pokoju z całego kraju — przodownicy pracy, naukowcy, górnicy, chłopci, księża, nauczyciele, działacze polityczni, przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieżowych i kobiecych. Narada określiła ideologiczną treść obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój i omówiła przygotowania organizacyjne.

Obrady zagałi prezes Zw. Samo Pomocy Chłopskiej poseł Stefan Ignar.

W prezydium zasiadli m. in.: Jan Dembowski (przewodniczący), Jerzy Borejsza, Aleksander Burski, Wojciech Kętrzyński (pisarz katolicki) i inni.

Min. Rapacki wygłosił referat ideologiczny.

Omówił on obecną sytuację polityczną w świecie i w kraju. W zakończeniu stwierdził: „Walki o jedność narodowego frontu pokoju i niepodległość nie można ani na chwilę oderwać od nieustannej walki o wzmacnianie i pogłębianie jedności narodu polskiego ze światowym frontem pokoju, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim”.

Następnie wiceprzewodniczącą Centralnej Rady Związków Zawodowych — Aleksander Burski — omówił przygotowania do Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój. Podkreślił, że masy pracujące w Polsce w odpowiedzi podżegaczom wojennym skracają terminy wykonania planu trzyletniego.

W dyskusji ponad 20-tu mówców, reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa przekazywały Naradzie zapewnienia, że cały naród polski zdecydowany jest wszystkie swoje siły, entuzjazm i wiedzę oddać sprawie pokoju.

Pisarz katolicki ob. Wojciech Kętrzyński oświadczył: „Rola Kościoła katolickiego winna być rolą, niosącego miłość a nie nienawiść. Świat katolicki stoi w obliczu groźby wypaczenia jego misji. Koła międzynarodowego kapitalizmu, czując własną nicotę moralną, świadome niskości swych pobudek działania — pragną i jawnie to dziś okazują — osłonić się autorytetem i moralną powagą sprawy katolickiej.

Świadomi jesteśmy — stwierdził w zakończeniu ob. Kętrzyński — naszego obowiązku walczenia na naszym katolickim odcinku przeciw wszelkim próbom użycia autorytetu katolickiego do wzmacniania światowego obrotu do kapitalistycznego wyzysku. Na szczeblu katolików, jest po stronie postępu”.

O wielkim wkładzie młodzieży polskiej w walce o pokój mówił sekretarz ZG ZMP Jerzy Morawski.

W imieniu ponad 5 milionów spółdzielców polskich przemawiał prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej prof. Oskar Lange.

Udział polskich pracowników

oświatowych w walce o pokój omówił przewodniczący ZNP — Wojciech Pokora.

Proboszcz parafii Mechowo oświadczył: „My, duchowieństwo chcemy pokoju. Nasz rząd polski daje swobodę wyznania każdemu. Mamy nabożeństwa, mamy odpusty, możemy chorych opatrywać sakramentami.

Ostatni w dyskusji zabrał głos ob. Jerzy Borejsza. Ostro napięty nował ob. Borejsza zdradziecką klikę Tito. Wskazał na nierozważną łączność między rządem ludowym a narodem polskim w obronie pokoju.

Na zakończenie min. Rapacki podsumował dyskusję i odczytał komunikat agencji TASS w sprawie broni atomowej. Mówca wskazał na doniosłość oświadczenia radzieckiego, które niewątpliwie w imperialistycznych kołach podżegaczy wojennych wywoła konsternację a wśród setek milionów ludzi spotęguje jeszcze bardziej wolę walki o pokój.

## Narody całego świata przyjęły z zadowoleniem propozycję min. Wyszyńskiego w sprawie zawarcia paktu pokoju

MOSKWA (PAP). W korespondencji z Nowego Jorku agencja TASS stwierdza, że mowa kierownika delegacji radzieckiej ministra Wyszyńskiego na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ i propozycję, jakiej przedstawił min. Wyszyński w imieniu rządu ZSRR, znajdują się w centrum uwagi prasy amerykańskiej. Większość dzienników podaje sprawozdania o tych propozycjach na pierwszej stronie. Również rozgłoszenie radiowe zawiadomili swych słuchaczy o treści propozycji radzieckich.

Propozycje ZSRR skierowane przeciwko tworzeniu agresywnych bloków oraz domagające się zakazu broni atomowej i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad energią atomową do

tarły do narodu amerykańskiego i znalazły przychylny oddźwięk. Ogromna siła moralna tych propozycji, wzywają

## Uchwała Zw. Nauczycielstwa Polskiego w sprawie Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój

WARSZAWA (PAP). — Dnia 24 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego z udziałem przewodniczących okręgów Związku. Na posiedzeniu, po przedyskutowaniu bieżących zadań pracowników oświaty, szeroko omówiono przygotowania do Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

Jednym z uchwalonych apelów do 112 tysięcy nauczycieli i pracowników oświatowych w Polsce, w którym m. in. czytamy:

„Międzynarodowy Zjazd Nauczycielski, który obradował w sierpniu br. w Warszawie wezwał nauczycieli całego świata do walki o pokój. 2 października w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój zamykamy naszą wolę pokoju i naszą gotowość walki z podżegaczami wojennymi. Wykażmy, jak wzmacniać będziemy fundamenty pokoju w naszej pracy codziennej. Protestować będziemy przeciwko podżegaczom

wojennym i mściwcom pokoju.

Zaznaczymy najściślejszą łączność i solidarność z siłami postępu i pokoju, którym przewodzi Związek Radziecki.

Wzywamy wszystkich członków Związku Nauczycielstwa Polskiego do wzięcia czynnego udziału w przygotowaniach i manifestacjach pokojowych w dniu 2 października.

Koleżanki i koledzy! — bramił słowa apelu — z każdej szkoły polskiej uosyśmy płacówkę walki o pokój. Całą młodzież polską nawiada miajmy, gdzie są główne źródła sił twórczych, sił pokojowych, a gdzie śladziska podżegaczy i mściwców.

Każdemu młodemu Polakowi wależmy jasną drogę w służbie postępu i pokoju na świecie. Całą młodzież polską wprowadzimy w szeregi walczących o pokój, w szeregi budowniczych jego trwałych fundamentów.

Narzucimy podżegaczom wojennym naszą wolę pokoju”.

## »Brońcie praw człowieka«



Fragment demonstracji, urządzanej przez organizację postępowe w USA przed gmachem sądu, gdzie od 8 miesięcy toczy się proces 12 przywódców Komunistycznej Partii USA. Napisy na plakatach głoszą: „Przerwać proces”, „Nie dopuścić do amerykańskiego faszyzmu”, „Brońcie praw człowieka”.

## Pod znakiem walki o pokój

Jest już ustalonym zwyczajem dyplomacji radzieckiej, że na początku wszelkich debat międzynarodowych, przedstawiciel ZSRR wyrażnie i bez niedomówień przeprowadza analizę sytuacji na świecie i charakteryzuje drogę, którą wybrał kraj socjalizmu. Można rzec, iż programowe te przemówienia

otwierają faktycznie każdą międzynarodową debatę. Takim otwarciem sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych było wielkie przemówienie min. Wyszyńskiego podczas dyskusji generalnej.

Dla każdego, kto uważnie śledzi politykę radziecką, wyraźnym jest jej kierunek: zabezpieczenie trwałego pokoju, poszanowanie umów międzynarodowych, rozwój współpracy między narodami dla polepszenia materialnych i kulturalnych warunków życia ludzkiego. Zasady tej polityki wyłożył wyraźnie Józef Stalin, mówiąc: „Nasza polityka zagraniczna jest jasna. Jest to polityka zachowania pokoju i wzmożenia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie myśli komukolwiek zagrazać — tym bardziej — na kogokolwiek napadać. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawę pokoju. Lecz nie obawiamy się groźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć uderzeniem na uderzenie podżegaczy wojennych”.

Dyplomacja radziecka nie ogranicza się do wymienienia celów swej polityki, ale wskazuje wyraźnie sposoby osiągnięcia tych celów, wysuwając konkretne wnioski.

W przemówieniu min. Wyszyńskiego każdy prosty człowiek znajduje też to, czego najbardziej oczekuje: analizy sytuacji międzynarodowej i wskazania drogi do zabezpieczenia pokoju. Wyszyński — jak to się mówi — chwytła byka za rogi, nazywa białe — białym, a czarne — czarnym, nazywa Pakt Atlantyczny i całą politykę „atlantycką” — polityką agresywną, polityką podważania Organizacji Narodów Zjednoczonych. Już w memorandum z dnia 29 stycznia br. i 31 marca br. rząd radziecki wykazał, że celem Paktu Atlantycznego jest dążenie

(Dokończenie na str. 2)

## Przed zjednoczeniem SL i PSL

WARSZAWA (PAP). — Proces zjednoczenia się ruchu ludowego dobiega końca. Zbliża się utworzenie z dwu istniejących stronnictw ludowych — Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego — jednego stronnictwa. Historyczną uchwałę o zjednoczeniu ruchu ludowego podjęto na wspólnym posiedzeniu Rad Naczelnych obu stronnictw ludowych, które odbyło się w Warszawie w dniu 25 bm.

# Miliony ludzi stoją na straży pokoju

# Obowiązkiem ONZ jest przyłączyć swój głos do głosów milionów ludzi występujących przeciw wojnie

## stwierdza min. Wyszyński na Generalnym Zgromadzeniu ONZ

Jak już donosiliśmy kierownik delegacji radzieckiej, min. Wyszyński, wygłosił na posiedzeniu plenarnym Generalnego Zgromadzenia ONZ przemówienie. Podajemy je w skrócie.

Miniony rok — stwierdza min. Wyszyński — wykazał, że dominująca na Generalnym Zgromadzeniu większość anglo-amerykańska nie tylko nie dąży do wzmocnienia ONZ, a więc do wzmocnienia wspólnej pracy międzynarodowej, lecz wręcz przeciwnie — działa w kierunku podważenia wpływu, autorytetu i podstaw ONZ. Wydarzenia ostatniego roku świadczą o tym, że USA i Wielka Brytania, nie bacząc na swe obłudne deklaracje o popieraniu ONZ, pomijają w istocie ONZ, działają za jej plecami i nie rzadko nawet przeciwko niej. Dowodzą tego także fakty, jak nielegalne utworzenie komitetu międzyzeseyjnego, jak powołanie do życia wbrew Kartie ONZ tzw. komisji bałkańskiej i komisji koreańskiej, jak nieustająca kampania przeciwko zasadzie jednomyślności, stanowiącej jeden z głównych filarów ONZ.

Utworzony a inicjatywy USA i Wielkiej Brytanii sojusz północno-atlantycki — mówi min. Wyszyński — stanowi wręcz podkop pod Organizację Narodów Zjednoczonych. Utworzenie ugrupowania państw — uczestników paktu atlantyckiego jest sprzeczne z Kartą ONZ i stanowi bezpośrednie pogwałcenie Karty ONZ.

Również inne przedsięwzięcia Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, podyktowane obecnym kursem ich polityki zagranicznej, zmierzają do podważenia ONZ. Dotyczy to przede wszystkim zbankrutowanego planu Marshalla, który stanowi jedno z ważnych ogniw militarno-politycznego systemu bloków państw zachodnich, skierowanych przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Plan Marshalla oznacza i oznacza rozbięcie Europy na dwa obozy. Plan ten, przewidziana jego rozwojowi przemysłu narodowego krajów Europy zachodniej, prowadzi faktycznie do likwidacji suwerenności narodowej tych krajów. Plan Marshalla przyniósł znaczne korzyści wielkim amerykańskim monopolom kapitalistycznym, których zyski osiągnęły w r. 1947 wysokość 18 miliardów dolarów, a w 1948 roku 21 miliardów.

Obecnie — oświadcza minister Wyszyński — nie jest już dla nikogo tajemnicą, że plan Marshalla nie

## Rokowania handlowe z Węgrami i Danią

WARSZAWA (PAP). — W dniu 23 bm. wyjechała do Budapesztu polska delegacja handlowa do rokowań o zawarcie rocznej umowy handlowej na rok 1950 i przygotowanie 6-letniego układu handlowego z Węgrami. Na czele delegacji stoi wicedyrektor dep. eksportu Franciszek Fabijański.

Również w dniu 23 bm. udała się z Warszawy do Kopenhagi delegacja polska do rokowań handlowych z Danią. Delegacji przewodniczy wicedyrektor dep. eksportu, Wiktor Muczyński.

tylko nie uzdrowił gospodarki Europy Zachodniej, o czym tak głośno trąbił jego inicjatorzy i zwolennicy, lecz podważył ją ostatecznie.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Wyszyński przeciwstawia sytuację w krajach Europy zachodniej do sytuacji Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, które skutecznie realizują swe plany odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej.

Z kolei min. Wyszyński stwierdza, że polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii stanowi podstawową przyczynę tego absolutnie nie zadawalającego stanu rzeczy, jaki panuje w tak odpowiedzialnych organach ONZ, jak Rada Bezpieczeństwa, komisja atomowa itd.

Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna przedsięwziąć odpowiednie środki, by usunąć przeszkody, hamujące normalną pracę jej organów. Stanie się to wtedy, gdy wszyscy członkowie ONZ będą przestrzegać Kartę.

USA i Wielka Brytania zmierzają do celu nie mającego nic wspólnego

z współpracą międzynarodową. Two rządy one bloki wojskowe, przygotowują nową wojnę. W związku z tym USA i Wielka Brytania prowadzą wściekły wyścig zbrojeń, rozdmuchują budżety wojenne, zakładają coraz to nowe bazy wojskowe na terytoriach innych państw. Towarzyszy temu wszystkiemu wyuzdana propaganda wojenna, popierana przez rządy tych krajów.

Takiej polityce USA i Wielkiej Brytanii przeciwstawia ZSRR politykę pokoju i współpracy między wszystkimi krajami. Związek Radziecki broni niezmiennie sprawy pokoju demaskując podżegaczy wojennych — stwierdza w dalszym ciągu swego przemówienia min. Wyszyński. We wszystkich krajach szerzy się coraz bardziej potężny ruch mas ludowych w obronie pokoju. Demokratyczne sily wrastają stokrotnie szybciej niż ponure zastępy podżegaczy wojennych. Obowiązkiem ONZ jest przyłączyć swój głos do głosów wielu milionów ludzi, występujących przeciwko wojnie.

Delegacja radziecka zwróciła się do ONZ z propozycją zwołania paktu pokoju.

## Robotnicy PMT o liście papieskim

ZARĘBA WŁADYSŁAW I KOWALIK HENRYK

My pracownicy fizyczni Lubelskiego Zakładu Uprawy Tytoniu przy PMT stwierdzamy, że klamstwem jest twierdzenie papieża, jakoby religia była w Polsce prześladowana. Żaden z nas nie spotkał się z faktem, aby broniono chodząc do kościoła lub modlił się.

Równie wiemy dobrze, że nauka religii odbywa się w szkołach normalnie.

DUDEK WIESŁAW

Jestem oburzony tym, że papież teraz właśnie wydaje takie listy — o ekskomunikacji, a ostatnio o rzekomych ograniczeniach swobód religijnych. Dlaczego papież nie interesował się Polską wtedy gdy ginęli nasi rodacy w obozach koncentracyjnych i byli paleni w krematoriach. Teraz zaś, gdy Polacy uczolwią pracą dźwigają swą Ojczyznę ze zniszczeń wojennych, papież pisze klamliwe listy o ucisku religijnym. A wiemy, że tak przecież nie jest. Wiemy, że każdy może chodzić do kościoła, że każdy może się modlić, że dzieci uczą się

w szkołach religii. Boli to tym bardziej, że równocześnie papież lituje się i podnosi na duchu „blednych“ Niemców.

## Konszachy Tito z USA w sprawie budowy baz na Adriatyku

WIENIEN, (Telepress) — Wiedeński dziennik „Der Abend“ donosi z Triestu o zakończeniu tajnej konferencji jugosłowiańsko-amerykańskiej, która odbyła się na jednej z jugosłowiańskich wysp na Adriatyku. W konferencji tej brał udział: Tito, członkowie rządu belgradzkiego i wyżsi wojskowi jugosłowiańscy. Zgodnie z wiadomością podaną przez wspomniane pismo, rozmowy odbywały się na wyspach Brac, Hvar albo Korczula, które dyktator belgradzki odwiedził wraz ze swą żoną w ubiegłym tygodniu. W konferencji wziął także udział amerykański ambasador w Belgradzie, Cannon oraz grupa amerykańskich oficerów.

„Rozmowy — pisze dalej „Der Abend“ — dotyczyły budowy amerykańskich baz na Adriatyku. Tito zapewnił ambasadora USA, że sprawa ta przyjęła pomyślny obrót.

## O demokratyzację uczelni i postępową naukę będzie walczył ZAMP

WARSZAWA (PAP). Wiceprzewodniczący Zarządu Gł. ZAMP S. Zawadzki w związku z nowym rokiem akademickim oświadczył m. in.:

Rok akademicki 1949/50 będzie przede wszystkim okresem wielkiej bitwy o poprawę postępu w nauce. Uważamy, że nasz studencki wkład w walkę o pokój i budowę podstaw socjalizmu w Polsce — to przede wszystkim nauka. Wobec stałej poprawy sytuacji materialnej młodzieży akademickiej, dzięki stale wrastającej po-

mocy Państwa okazywanej studentom, rosnącej liczbie burs i stypendii — warunki nauki stają się coraz lepsze.

Szczególny nacisk położymy na walkę o postępową treść nauki, o zapoznanie studentów z nauką marksistowsko-leninowską i osiągnięciami przodującej nauki radzieckiej. W tym celu będziemy kontynuować rozpoczętą w ubiegłym roku akcję kursów marksistowskich, które podwyższają poziom ideologiczny członków naszej organizacji i niezorganizowanych kolegów. W dalszym ciągu będzie rozwijana praca społeczna studentów, mająca na celu ściślejsze powiązanie młodzieży akademickiej z masami pracującymi, z ogółem pracującej i uczącej się młodzieży i przodującą organizacją tej młodzieży — ZMP.

W nowym roku akademickim pragniemy zastosować na szeroką skalę formy zbiorowego uczenia się. Doświadczenia studentów radzie-

kich, jak również doświadczenia studentów czeskosłowackich i nasze zeszłoroczne doświadczenia wykazały niezbicie, że zespołowe przygotowanie się do egzaminów daje o wiele lepsze rezultaty, niż przygotowanie indywidualne.

## Miesiąc Prasy Komunistycznej we Florencji

RZYM, (PAP). — We Florencji odbyły się uroczystości związane z obchodem Miesiąca Prasy Komunistycznej. W uroczystościach wzięło udział ponad 300 tys. osób. Po przyjęciu kilkugodzinnej defilady sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti wygłosił przemówienie, w którym potępił reakcyjną politykę rządu włoskiego, który m. in. zgodnie z interesami imperialistów przeprowadził dewaluację lira.



## Pod znakiem walki o pokój

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kół rządzących Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii do pozabawienia jak największej liczby państw możliwości prowadzenia samodzielnej polityki, aby wyzyskać te państwa do agresywnych planów zawiadnięcia światem.

Memorandum wykazało również, że celem paktu jest zastraszenie państw, które nie podporządkują się dyktatowi atlantyckiemu, przede wszystkim zastraszenie Związku Radzieckiego. Życie potwierdza na każdym kroku, że ocena ta jest słuszna.

Polityka Związku Radzieckiego i zaprzyjaźnionych z nim krajów demokracji ludowej nie podlega jednak popęchom tak charakterystycznym dla państw imperialistycznych i zależnych. Sukcesy gospodarcze krajów gospodarki planowej i sukcesy polityczne całego frontu postępu i pokoju są mocną odpowiedzią na knowania imperialistyczne i w

obozie podżegaczy wojennych wywołują prawdziwy popłoch. Mnożą się z dnia na dzień objawy kryzysu, nierozłącznie związanego z gospodarką kapitalistyczną popłoch ten jeszcze wzmagają.

Min. Wyszyński zdemaskował cele polityki atlantyckiej — atomowej z nieubłaganą logiką uczonego. Punkt po punkcie obnażył wszystkie etapy polityki imperialistycznej, dowodząc, że rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii odmawiają zawarcia konwencji w sprawie zakazu broni atomowej, że osłabiają ONZ, podniecają histerię wojenną, zmierzają do nowej wojny. Lecz w poprzek ich planom stoi potężna wola pokoju setek milionów ludzi na świecie, w których imieniu min. Wyszyński przedłożył Organizacji Narodów Zjednoczonych wnioski w sprawie zabezpieczenia pokoju. Są to:

- 1) potępienie przygotowań do wojny, czynionych w szeregu państw, a w szczególności w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.
- 2) zakaz używania broni atomowej i innych środków masowego zniszczenia

o oraz ustanowienie w tej dziedzinie ściślejszej kontroli międzynarodowej.

3) wezwanie pięciu wielkich mocarstw do zawarcia między sobą paktu dla utrwalenia pokoju.

Na szczególną uwagę zasługują propozycje min. Wyszyńskiego w sprawie zakazu broni atomowej. Wiemy, że z propozycjami tego rodzaju delegacje radzieckie występują już od czterech lat i że propozycje te są systematycznie odrzucane przez delegacje amerykańską i brytyjską. Nie brakło ludzi na świecie, którzy tłumaczyli konsekwencję i stałość ZSRR w walce przeciwko możliwości stosowania broni atomowej — strachem przed przewagą amerykańską. Ale oto ujawnione zostało oficjalnie i wobec całego świata, że ZSRR posiada broń atomową już od r. 1947. Oświadczenie agencji TASS, które dla wielu ludzi było gromem z jasnego nieba — wskazuje jeszcze raz i ze szczególną siłą, jakie są motywy i cele polityki radzieckiej. Nie strach przed nieistniejącą przewagą techniki i nauki amerykańskiej, lecz gorąca chęć obronienia i utrwalenia pokoju, wynikająca z istoty państwa

radzieckiego i poparta całą jego olbrzymią potęgą materialną — oto co decyduje o polityce radzieckiej. I oto co zarazem sprawia, że ZSRR stoi na czele całego obozu pokoju i postępu, że setki milionów ludzi widzą w ZSRR swego przewodnika i organizatora w walce o pokój.

W oświadczeniu TASS czytamy: „Rząd radziecki nie bacząc na to, że posiada broń atomową, stoi i zamierza pozostać w przyszłości na swym dawnym stanowisku bezwarunkowego zakazu stosowania broni atomowej.

Jeśli chodzi o kontrolę nad bronią atomową to należy stwierdzić, że kontrola będzie konieczna, ażeby sprawdzić wykonanie uchwały o zakazie produkcji broni atomowej.”

Tak mówią i tak może mówić wielka, świadoma swej siły potęga moralna, polityczna i wojskowa. Realizacji takiej właśnie polityki domagać się będą masy pracujące w czasie demonstracji pokojowych w dniu 2 października.

Kazimierz Gołda

**Korespondent fabryczny donosi:**

**Już nadchodzą transporty buraków**

Od kilku dni w Cukrowni „Lublin” panuje niezwykle ruch. Zaczęto przyjmować ludzi do pracy na okres kampanii. Pierwszeństwo mają ci, którzy brali udział w akcji inżynierskiej, następnie zaś ci, którzy kiedyś pracowali w Cukrowni.

Remont jest w 100 proc. wykonany. Maszyny czekają na sprawną rękę robotnika. Na placu fabrycznym pojawiły się rzędy furmanek załadowanych burakami. W tej chwili właśnie rusza z wozu do rodne buraki Antoni Gawroński, plantator z Adampola. Poza składem przyfabrycznym uruchomiono już 10 składów w terenie. W niedzielę i poniedziałek rozpoczęło w terenie ładowanie buraków do wagonów, które niebawem przyjadą do Lublina. Do 1-go spodziewane jest do starczenie 60 tys. q buraków.

W tym roku cukrownia „Lublin” przekroczyła o 21 proc. obszar plantacji w stosunku do roku ubiegłego. Było to możliwe dzięki skoordynowanej pracy organizacji partyjnej przy Cukrowni, dyrekcji i Rady Zakładowej. Celem ułatwienia plantatorom odstawy buraków uruchomiono na bieżąco kampanię nowo składy w Liśniku Dużym pow. Kraśnik, w Zemborzycach, Międzyrzeczu oraz urządzono dwie wagi w Milejowie. Ogółem Cukrownia posiada 25 składów.

J. Kluosy,

**W sobotę rusza cukrownia »Lublin«  
100.000 ton cukru wyprodukuje nasze województwo**

W dniu 1 października rozpoczyna kampanię cukrownia „Lublin” i „Rejowiec”. Następnie ruszą cukrownie w Opolu i Klemensowie.

W tym roku czynnych będzie 76 cukrowni w całym kraju, a w okręgu lubelskim 11. Zadania, stojące przed przemysłem cukrowniczym, są r. b. większe, niż były w latach ubiegłych. Obszar plantacji buraka cukrowego na terenie województwa lubelskiego wzrósł w r. b. o blisko 10 tys. ha i wynosi 36,5 tys. ha. Przewidziana produkcja wymaga przerobienia ponad 6,5 miliona q buraków. Do osiągnięcia takich zbiorów przyczyniła się poważnie szeroko zakrojona akcja instruowania rolników — plantatorów przez przemysł cukrowniczy i Zw. Plantatorów. Przyniosła ona podwyższenie kultury rolnej i wzrost wydajności z 1 ha, która w r. 1945 wynosiła 125 q, a w r. b. przewidziana jest na 177 q.

Ciekawe też są cyfry z zakresu produkcji cukru. W r. 1944 uruchomiono pierwszych 8 cukrowni na wyzwolonym skrawku Polski, które wyprodukowały tylko 19 tys. ton cukru. Obecna kampania da 760 tys. ton cukru w całym kraju, a więc czterdzieści razy więcej. Sama zaś tylko Lubelszczyzna dostarczy 100 tys. ton cu-

kru. Jest to o 49 proc. więcej niż w r. ub. Wysoka tegoroczna produkcja umożliwi podwyższenie spożycia cukru na jednego mieszkańca do 19,2 kg rocznie. Te tak wielkie sukcesy są zasługą rolników i gospodarki buraczanej, która w przeciwieństwie do okresu przedwojennego (kiedy wskutek polityki karteli zmniejszyła się plantacja buraka cukrowego), dąży do stałego powiększania plantacji. Podczas gdy w r. 1938 produkcja cukru wynosiła 505 tys. ton, to w r. b. będziemy mieli o 255 tys. ton więcej.

Dotychczasowe osiągnięcia naszego przemysłu cukrowniczego postawiły go w rzędzie przemysłów przodujących. Wykonanie tegorocznego planu uwarunkowane jest poza zapewnieniem dostaw surowca także stanem technicznym urządzeń fabrycznych.

W związku z tym we wszyst-

kich cukrowniach fabryczne komitety współzawodnictwa opracowały normy robocze i przerobowe oraz normy zużycia paliwa i smarów. Omawia się także zagadnienie współzawodnictwa międzyzakładowego, które w roku ubiegłym przyczyniło się do pożądanego wzrostu wydajności i wysokiego przekroczenia planu produkcyjnego.

Obecnie wszystkie fabryki, które w okresie międzykampanijnym nie przeprowadzały, poza corocznymi remontami, większych inwestycji, są już gotowe do rozpoczęcia kampanii. Cukrownie zaś, gdzie prowadzi się jeszcze gruntowne naprawy, w których trwa praca przy elektryfikacji i innych inwestycjach, będą gotowe do uruchomienia w pierwszej połowie października.

Zgodnie ze szczegółowymi planami kampanii, scharmonizowany

mi z terminami dostaw buraka, żadna cukrownia nie powinna się opóźnić w tegorocznej kampanii.

Przemysł mineralny wykonał już 75 proc. zamówień na kamień wapienny (niezbędny do oczyszczania soku buraczanego), a pozostałe ilości mają być dostarczone lubelskim cukrowniom do końca października. Dostawy w terminach późniejszych mogą spowodować „korki” na bocznicach kolejowych, dostarczających do cukrowni buraki i wywożących cukier z magazynów. Dlatego też konieczna jest wzmocniona czujność zarówno ze strony dyrekcji, organizacji partyjnych jak i Rad Zakładowych w cukrowniach, aby wszystkie terminy dostaw surowca i materiałów do produkcji były ściśle przestrzegane. Nie zamierzano wykonać planu produkcyjnego.

**Trzeba to wszystko naprawić**

**Dlaczego źle pracują traktorzyści w pow. hrubieszowskim?**

Kilka kilometrów za Wareżem leży Moszków. Już z daleka widać czerwoną dachówkę pięknych jednorodzinnych domków wsi spółdzielczej. Z pola dochodzi warkot silników. Traktory orzą pod siewy jesiennie. Chłopi z Moszkowa korzystają z pomocy Państwowego Ośrodka Maszynowego. Obsługuje on jeszcze trzy inne wsie: Zawisznę, Mażarówkę i Boratyni.

**POŁOWA TRAKTORÓW NIECZYNNA**

Zapytany o pracę traktorów stacji POM w Boratyniu — mieszkaniec Moszkowa tak ją określa:

**POŁOWA TRAKTORÓW**

— Czasem pół dnia robi, a dwa dni stoi zepsuty. Zresztą nasza wieś jest mała, tutaj pracują tylko dwa traktory. Ziemi mamy niedużo, więc zdąży się obrobić i zasiać.

Niepochlebna tę opinię, jaką wydał chłop o pracy traktorów, inaczej tłumaczy zastępca kierownika POM w Boratyniu.

— Na 26 traktorów połowa stoi nieczynna — mówi on. — 3 traktory stoją z powodu braku pasów do wiatraczków. Pozostałe również mają tylko małe braki. Wiele maszyn, jakie otrzymujemy, jest już częściowo zużytych. Zdarza się, że przysyłają nam z centrali zdekompletowane maszyny. Dostaliśmy 12 młocarni. Każda z nich jest innego typu, a wszystkie bez pasów. Wprawdzie moglibyśmy do jednej dorobić pasy, ale nie wiadomo, która z nich jest dobra, ponieważ wszystkie są już używane. Żadna z nich nie nadaje się do traktorów. Zbyt szybkie obroty mogłyby je rozbić do reszty. Jedyne siewniki mamy dobre i 10 „Ursusów”, które przysłały nowe z fabryki.

**PROTOKOŁY, KOMISJE, LISTY...**

W bazie polowej TOR w Chorobrowie stoją rzędem traktory. Są tu radzieckie „Stalince”, polskie „Ursusy”, amerykańskie „John Deere” i inne. Wszystkich razem jest 24.

— Zanim się jeden traktor naprawi — 10 można popsuć — wzdycha majster Szumański — przyczyny defektów są różne. Najczęściej jednak przyczyną zepsucia motoru jest niedbalstwo kierowców, a niekiedy i nieumiejętność ich. Ten „Ursus” —

wskazał majster — jest zupełnie nowy. Stoi dlatego, że traktorzysta upił się, dał go pomocnikowi, ponieważ oliwy nie było zatarł się wał, który trzeba było odesłać do fabryki celem przetoczenia.

— Zresztą z „Ursusami” to jest tak: najpierw kilka protokółów, później zbiera się komisja, długo debatuje nad maszyną i wreszcie jak na wiosnę zostało wysłane zapotrzebowanie na części: zamienne, to do tej pory ich nie ma.

Pięć traktorów marki „John Deere” ma jednakową „chorobę” — brak sworzni blokowych i pierścieni. Zamówione one były na wiosnę. Po tej drobnej naprawie pochodziły by jeszcze ze 300 godzin.

Dwa dni temu traktor radziecki KD 35 — ostatnie słowo techniki — wychodził z naprawy. Przyszedł po niego traktorzysta i nie umiał zapalić motoru. Pierwszy raz zobaczył traktor i każą mu jeździć na KD 35. Nie wiedział nawet jak go zapuścić. Nie wydałem mu maszyny. Przecież za dwa lub trzy dni musiałyby go zepsuć. Szkoda takiej pięknej maszyny.

**TRZEBA TO NAPRAWIĆ.**

Kłopoty mamy nie tylko z traktorami — ciągnie dalej majster — nie dawno przywieźli nam wał talerzowy. Rzucili, zostawili i pojechali. Na drugi dzień przyjechał pijany traktorzysta i krzyczy: „dawaj nam dwa wały talerzowe, co wczoraj by

ły przywiezione. Potrzebne mi są, mam siew”.

— Ludzie — powiadam — toż to jednego nie można złożyć z tej kupy szmelcu. A cóż dopiero dwóch. Z tymi wałami — mówi majster — to zawsze tak: przywieżą, poproszą je się, tydzień popracuje i znowu odwożą, bo zepsuty.

Dalej oglądamy masywne piugi czterokątne. Kawał polejnego żelaza złamany na pół jak zapalka. Piug może pracować 30 godzin, a może i tyle nie. Wina traktorzysty: zamiast podnieść lemiesz do góry i dopiero skrócić traktorem, zrobił to równocześnie i efekt taki, że piug nie nadaje się do użytku.

Liczne są defekty z powodu niedbalstwa. Często traktorzyści nie docierają do szrub i wszystkie się kołaczą tak długo, aż się rozleci. Jeden traktorzysta nie ma smarownicy. Jak tu w bazie nasmarują mechanicy przy naprawie, to drugi: raz smaruje się, gdy maszyna przyjdzie ponownie zepsuta do warsztatów ruchomych lub bazy polowej.

Taka jest niestety prawda o traktorzystach w Moszkowie i Chorobrowie. W numerze niedzielnym pisałismy o pięknych wynikach pracy traktorzystów w Mycowie. Tak samo przecież może być w Moszkowie i Chorobrowie. Jesteśmy pewni, że tamtejsze organizacje partyjne, komitety folwarczne i administracje szybko zmienią te stosunki

Paweł Bend

**Czy lekarz US powinien marnować niepotrzebnie czas pacjenta?**

O niewłaściwym stosunku lekarza Ubezpieczalni Społecznej dr. Maleszyka do pacjenta pisze nam czytelnik (nazwisko znane redakcji) z Lublina:



„W dniu 13 bm. czując się chory udałem się do lekarza domowego US dr. Stefana Maleszyka. Otrzymałem receptę na prozaki i zalecenie leżenia w łóżku. Po

nieważ jednak potrzebne mi było zaświadczenie, że jestem chory, w dniu 15 bm. zgłosiłem się ponownie do tegoż lekarza. Przy szedłem pierwszy i zgodnie ze zwyczajem wszedłem do gabinetu. Na za pytanie lekarza wyjaśniłem, że przy szedłem jedynie po zaświadczenie. Na to dr. Maleszyk oświadczył mi, że nie wpisał się na listę kolejności przyjęć prowadzoną przez se-

retarke. Moje perswazje, że nie przy szedłem na badanie — nie odniosły skutku. Po wyjściu do poczekalni, za pisaniu się i odczekaniu na kolejną do stałem się wreszcie przed oblicze lekarza. Wtedy dr. Maleszyk oświadczył mi, że zaświadczenia nie może mi wydać.

Zapytuję więc, czy dr. Maleszyk nie mógł mi tego powiedzieć w czasie mojego pierwszego pobytu w gabinecie kiedy go o to prosiłem?”

Pisaliśmy już kilkakrotnie o niewłaściwym stosunku niektórych lekarzy US do pacjentów. Pisaliśmy i niestety sytuacja uległa bardzo małej zmianie. Oczekujemy, że dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej zainteresuje się tym wypadkiem i odpowie nam, czy naprawdę lekarz musi pacjenta narażać niepotrzebnie na stratę czasu dlatego tylko, aby wyrafinowanej biurokracji stało się w pełni zadość.

**Realizując przedterminowo plan 3-letni zwiększamy siły pokoju!**

**Kontraktowanie świń obowiązkiem obywatelskim mówi proboszcz w Mnichowie ks. Sadowski**

Pierwszym powiatem, który zakończył akcję „H” był powiat łukowski. Wykonał on 105 proc. planu.

Obecnie i z innych powiatów napływają meldunki o zakończeniu kontraktowania. Drugi z kolei wykonał plan powiat lubelski. Powiat hrubieszowski ma już 40 proc. planu.

W powiecie lubartowskim zakończyły zawieranie umów na dostawę tuczników 3 gminy: Czemierniki 108 proc. Wielkie, Abramów i Niedźwiada — po 107 proc. Najgorzej wywiązuje się w tym powiecie

gmina Niemce, gdzie prezesem GS jest W. Piszczatowski, a referentem akcji „H” Stanisław Włodarczyk, oraz Gminna Spółdzielnia Mnichów, w której prezesem jest ob. Zdzisław Paczek. Nic on nie robi aby udostępnić rolnikom kontraktację. Na ogół bowiem ludność gminy Mnichów docenia akcję kontraktacji trzody chlewnej. Akcję tą najlepiej określił proboszcz parafii w Mnichowie ks. Sadowski:

— Podpisałem kontrakt na dwie sztuki — powiedział proboszcz. — Uważam, że to jest obowiązek obywatelski każdego hodowcy. Cens jest zapewniona, więc nie chłopci nie ryzykują. I to jeszcze ważne, że nie tracę nawet, jak mi tucznik padnie, bo i wtedy jeszcze dostanę pieniądze za asekurację. To ubezpieczenie to dobra dla rolnika rzecz. Wykluza bowiem straty na skutek choroby świń, co przed tym przysparzało rolnikom wiele kłopotów.

# SPORT

## Związkowiec-ZZK (Dęblin) 7:4 W skrócie

Niewielka liczba widzów zgromadzona na boisku sportowym przy ul. Okopowej przeżywała z emocją spotkanie piłkarskie o mistrzostwo A klasy między „Związkowcem” i beniaminkiem „Kolejarzem” z Dębina.

Spotkanie rozpoczęło się dość sensacyjnie, ponieważ drużyna kolejarzy z dużą werwą rozpoczęła grę, w wyniku czego zdobyła ona 3 bramki w ciągu 20 minut gry. Zanosilo się na dużą porażkę Związkowca. Tymczasem zespół miejscowy nie załamał się po utracie 3 bramek i uparcie dążył do poprawienia wyniku. Liczne wypadki gospodarzy ciągle stwarzały groźne momenty pod bramką kolejarzy, z których w efekcie padło dwie bramki. Na kilka minut przed przerwą drużyna gości zdobyła jeszcze jeden punkt.

Po zmianie stron obraz gry zmienił się całkowicie. Zepchnięci do defensywy Kolejarze, popełniając dużo błędów, a przy tym opadają z sił. Toteż napastnicy

Związkowca w bezustannym ataku zdobywają kolejno 5 bramek i tym samym rozstrzygają spotkanie na swoją korzyść. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Zalewski 3, oraz Wójcik, Popławski, Wichary, Augustowski — wszyscy po jednej. Dla pokonanych — Radomski oraz Życki po jednej. Sędziował skrupulatnie ob. Kobiakko.

### Szosowe mistrzostwa kolarskie juniorów

Polski Związek Kolarski zorganizował pierwsze po wojnie szosowe mistrzostwa Polski dla juniorów na trasie Łódź — Pabianice — Łódź. Dystans wyścigu wynosił 78 km. Zawodnicy musieli trasę przejechać trzykrotnie. Na starcie stanęło 75 kolarzy.

Wyścig był nieciekawym, czołówka zwarta grupą jechała od startu do mety, a odpadli z niej tylko wyraźnie słabsi. Na finiszu po zaciętej walce zwyciężył bardzo dobrze zapowiadający się Wilczewski (Ruch — Chorzów) przebijając trasę w 2:21,4. Drugi był Jabłoński (budowlany Warszawa), trzeci Burda (Stal Radom).

\* W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo ZSRR „Spartak” wygrał z „Zenitem” 2:1 (2:0), a CDKA zremisowała z „Lokomotiv” 1:1 (1:0). W tabeli prowadzi „Dynamo” przed „Spartakiem” i CDKA.

\* W przerwie meczów rozegrano zawody lekkoatletyczne, w czasie których Komarow ustanowił nowy rekord ZSRR na 400 m, czasem 48,5 sek., poprawiając dawny rekord o 0,1 sek., a Sezenowa wyrównała rekord na 100 m., uzyskując czas 11,9.

\* W niedzielę zakończył się w Pradze międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Praga — Warszawa. W ogólnej punktacji zwyciężyli lekkoatleci Pragi 103:87 pkt.

\* Na kortach „Legii” odbyły się finałowe spotkania, w ramach turnieju tenisowego młodzieży szkół ogólnokształcących.

W finale gry pojedynczej dziewcząt Stoczkowska (Lic. im. Kochanowskiego) zwyciężyła Mieszkowska (Lic. Górskiego) 6:2, 10:8.

Finałowe spotkanie w grze pojedynczej chłopców zakończyło się zwycięstwem Kwiatka (Lic. Ogólnokształcące — Grochów) nad Cichockim (Lic. Batorego) 6:1, 6:4.

\* Międzypaństwowy mecz piłkarski Austria — Czechosłowacja, rozegrany w niedzielę w Wiedniu, zakończył się zwycięstwem reprezentacji Austrii 3:1 (1:0).

### DOŚWIADCZENIA MEDYCZYNY RADZIECKIEJ W OKRESIE WIELKIEJ WOJNY OJCZYŹNIANEJ 1941 — 1945 rok

(Oпыт советской медицины в великой отечественной войне 1941—45 гг.) Pod takim tytułem ukaże się w ciągu lat 1949—1951 35-ciu tomów dzieło, opracowane przez naukowców i doświadczonych przedstawicieli medycyny radzieckiej. Cena w przybliżeniu około 40.000.— zł.

Celem umożliwienia zainteresowanym nabycia tego dzieła „Klub Międzynarodowej Prasy i Książki” — Warszawa, ul. Bagatela 14 (PKO-I-8270) i Oddziały:

Łódź, ul. Piotrkowska Nr 98

Wrocław, Świerczewskiego 89

Warszawa—Zoliborz, Mickiewicza 27

przyjmują przedpłatę na powyższe wydawnictwo:

I-sza rata 2.000.— zł, następne po 1.500.— zł, miesięcznie.

W miarę otrzymywania poszczególnych tomów przesyłać je będziemy pod adresem subskrybenta.

Subskrybenci mają pierwszeństwo przy rozdziale nadesłanych tomów. 2302

## TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII

### 4 ty dzień ciągnięcia I-e klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 99790.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 1436 10316 12728 20502 29379 29833 41824 48837.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 52715 61648 75172 88602 91170 93369.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 4627 4605 6802 9671 10512 11938 13294 20609 30059 34809 36403 36601 37547 40331 48948 54497 66294 69216 70302 75683 75865 78332 84654 98344.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 2798 4079 6777 7166 7331 7643 7814 8426 9149 12394 13234 13946 15890 15947 17025 17232 20443 21303 24799 25394 26944 27141 29383 31428 32042 32513 32707 34013 34588 39327 40063 41641 44340 46824 47091 51461 52039 52281 54482 57284 57434 57625 58166 59602 60361 60801 61443 61919 62104 62147 64109 64481 65036 67356 70500 73165 73261 74402 74677 76587 75912 78259 81876 87942 87670 88742 90494 92275 95405 96042 97270 97961 98063 98660.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 441 452 505 840 1248 619 915 924 2359 4966 894 5318 777 915 6247 707 7419 437 8378 646 9788 884 10412 741 11197 12457 14569 809 15225 321 601 986 16812 17129 272 647 756 18675 724 19937 20040 380 632 883 21229 22048 268 23405 24676 25044 373 26985 28982 29038 752 841 30300 430 537 31172 721 33279 823 34212 35209 580 826 36533 37154 402 441 30617 40186 312 609 41344 541 42374 860

43030 412 855 44412 464 46982 47889 48237 313 48363 411 43480 510 613 50042 091 105 255 555 51518 657 52003 029 332 429 54189 398 56141 336 773 57890 903 58220 258 447 740 957 59667 982 60280 467 61174 387 539 559 883 62551 63968 64036 65099 308 580 890 66139 889 913 965 68046 068 196 509 510 716 70134 430 572 71138 243 751 906 72913 74254 413 460 75673 736 76223 339 612 77201 78380 79390 409 80035 82311 611 83171 605 910 84487 86623 87416 638 88675 964 90246 819 885 91213 92499 839 93871 372 749 981 9420 95510 533 96091 554 97114 723 93154 297 434 660 879 99030 096 170 389 681 868.

Wygrane po 1.000 zł

2311 23 91 180 222 37 56 315 461 75 518 78 98 634 43 731 34 85 968 72 907 24072 78 141 60 451 582 94 819 907 71 25012 34 75 102 16 29 99 334 53 99 451 69 97 578 671 735 840 905 26 53 26012 171 93 211 64 80 490 649 731 62 825 27101 20 94 332 41 17 59 476 500 77 83 707 75 814 950 85 28113 270 93 97 350 61 72 475 534 618 45 99 708 80 94 921 20006 46 110 275 400 24 41 44 620 47 836 88 30990 291 6 322 46 76 419 503 9 25 82 751 31373 504 779 945 32021 50 77 106 86 285 310 54 79 427 531 74 696 706 34 892 942 33001 11 22 637 61 75 777 82 821 92 34028 9 265 73 344 562 669 763 74 871 35014 64 109 73 244 87 352 4 68 470 506 765 95 9 36088 222 42 70 313 38 73 400 544 60 96 743 851 957 73 87080 184 449 572 714 37 90 2 865 92 38079 181 329 460 534 691 741 81 865 75 985 39041 60 153 97 237 330 97 549 99 615 69 822 924 41151 9 173 7 239 79 390 487 99 521

(Dalszy ciąg wygranych podany w następnym numerze)

Tygodnik „KOBIEŃ” jest twoją najwierniejszą przyjaciółką

Czytajcie prasę PZPR

### PRACA

### ZGUBY

PANSTWOWE Liceum w Tomaszowie Lubelskim poszukuje nauczyciela chemii lub fizyki. Można stłować się w internacie. Mieszkanie zapewnione. 2311 G

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo ukończenia szkoły powszechnej Nr 16 w Lublinie, wydane na nazwisko Jankowski Stanisław. 2309 G

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną Siedlce na nazwisko Kolb — Siedlecki Wawrzyniec zamieszkały Roskosz, pow. Biała Podlaska. 2314 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Urzędu Zatrudnienia Lublin, na nazwisko Wójcik Matylda. 2313 G

ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin — Powiat, kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Zemborzycze, legitymację Zw Zaw. Piekarzy, oraz inne dowody na nazwisko Kowalczyk Wacław. 2317 G

ZAGUBIONO świadectwo z piątej klasy szkoły powszechnej Nr 3 w Lublinie na nazwisko Ochal Antoni. 2310 G

ZAGUBIONO świadectwo ukończenia szkoły powszechnej Nr 19 w Lublinie na nazwisko Chwałuk Irena. 2316 G

### GMINNA SPÓŁDZIELNIA

#### „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W OBSZY

powstała po scaleniu spółdzielni spożywców: w Woli Obszańkiej, Babicach, w Olchowcu, Zamchu i Obszy. Posiada 5 sklepów, założono ośrodek maszynowy, oraz zorganizowano skupę: żywność, jaj i drobiu, które wykonuje się z nadwyżką. Obroty wzrosły do 3 milionów zł, miesięcznie, liczba członków zwiększyła się do 500 osób, zatrudnionych jest 15 pracowników, wśród których jest rozwinięte współzawodnictwo pracy. 2315 K

## Polskie Zakłady Zbożowe w Lublinie

ogłaszają ponowny przetarg pisemny na sprzedaż samochodu osobowego m-ki Adler-Junior i motorowera m-ki Phenomen. Wymienione pojazdy można oglądać w Lublinie przy ul. Orlej Nr 3 w dniach 27 i 28 bm, o godzinie 12—14-ej. Oferty pisane składane należy do dnia 30-go września br. do godz. 10-ej w zalakowanych kopertach do Kierownika Wydz. Administracyjnego ul. Szopena Nr. 7 III p. z napisem: Oferta na zakup pojazdu mechanicznego. Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy na konto PZZ w PBR Nr 376 R-k operacyjny. 2322

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 15.IX.1949 r. L. AC. II-1/3947/49 zmienił nazwisko Kieliszka Władysława syna Michała i Stefanii - Teodory z Łęczyckich urodz. dn. 17.XII. 1894 r. w Siedlcach obecnie zamieszkałego w Lublinie ul. Krak. Przedm. 49 na nazwisko „Łęczycki”. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Helenę. 2319

## Hans Leberecht Tłum. M. Dolińska Światła w Koordi 7)

Nadeszła chwila, kiedy Mart ścisnąwszy jej silnie rękę, odsapnął i powiedział:

— Anno, czy nie położymy naszego chleba na wspólnej półce?

Zbladła wtedy, spoważniała, ale ręki nie cofnęła.

Jaki chleb mogła ona, córka ostatniego nędzarza Karela Łaziennego, położyć na półce w domu Kurvesta obok wspaniałego pszenicznego korowaju Marta? Tylko swoją piękność i młodość. Jeśli wystarczyłoby stu koron, żeby uratować człowiekowi życie, to cóż warta była jej piękność w porównaniu z tą najbogatszą fermą, w której pierwsza lepsza rzecz kosztowała sto koron? Namówi Marta, żeby wziął do swego domu jej biednego brata Saamu. Znajdzie się i dla niego ciepły kąta na fermie Kurvesta; czyż nie pomoże w ten sposób swemu ślepego bratu, Saamu?

Tak myślała wtedy Anna.

Bóg świadkiem, nie kochała Marta Kurvesta, nie mogła się zmusić, żeby go pokochać.

Głos jego świdrował jej w uszach i mózgu, męczyła ją bardzo jego czcza gadanina i jakaś babska niemal krzątanina. Obrzydł jej przez swoje narowy. Lubił, by go drapać w plecy na noc, a w nocy budził żonę ze snu kładąc jej przynosić sobie do łóżka wędzoną rybę lub kwaśzone ogórki — był żarłokiem i lubił przekąsić w nocy.

Nie wszystko ułożyło się tak, jak myślała i pragnęła

Anna. Miała teraz ładne sukienki, ale... śpiewała w chórze czy gdzie indziej Mart jej zabronił.

— Po co mają ci głupcy oczy na ciebie wytrzeszczać — powiedział i nie pomogły namowy nauczyciela Schütsa, który nie chciał stracić najlepszej śpiewaczki w chórze.

— Żona powinna być bogata lub przynajmniej piękna — lubił powtarzać Mart dając w ten sposób do zrozumienia, że patrzy na piękność jak na kapitał. Po cóż mu piękność żony, jeśli nie może nią rozporządzać według swego widzi mi się?

Nie najlepiej ułożyła się też i sprawa Saamu. Co prawda, Mart wziął go do siebie, ale weszło jakoś w zwyczaj, że ociemniały krewny sypiał latem w stodole, a zimą w komórze przy obórze. Przebywał najczęściej na podwórzu i w oborach Kurvesta, gdzie pomagał parobkom i dziewczkom Marta w doglądaniu bydła lub peł w ogrodzie grządy oddzielając omackiem chwasty od rozsydy. Pracował od rana do wieczora.

Anna urodziła dwóch synów: Gustawa i Roberta. Przypatrywała się chciwie dzieciom, jakby spodziewała się ujrzyć w nich coś, co utraciła, być może samą siebie. Na próżno szukała... na tej fermie nawet dzieci rosły i rozwijały się wedle jakichś specjalnych praw i nie były podobne do dzieci w domu jej ojca — Kaarela Łaziennego: ściany kurvestowskiego domu miały chyba jakąś tajemniczą władzę nad duszami ludzkimi.

Zdawało się jej, że w starszym synu Robercie, kiedy nie trzymał się jeszcze dobrze na swoich krzywych nogach, a już zamierzał się łyżką, ażeby uderzyć kota do głowy, kiedy kaprysił, grymasił i marudził całymi

dniami — zdawało się jej już wtedy, że widzi w nim Marta.

Najgorsze było to, że wszystko to podobało się Martowi.

— Budzi się w nim gospodarz — mówił z uznaniem.

W miarę jak podraszał młodszy, Gustaw, Anna powtarzała sobie coraz częściej:

— Mart!

Mijały lata, wyrastały dzieci. Młodszy chodził w gimnazjalnej czapce, starszy puszył się w czerwonym mundurze z wyłogami dragona, odbywając w kawalerii służbę wojskową. Synowie mężczyeli, byli bardziej okrzęsani, mieli więcej ogłady niż ojciec, ale nie zmieniało to postaci rzeczy. Byli dziećmi Marta z fermi Kurvesta.

Praca też nie dawała Annie zadowolenia, chociaż była teraz jej jedyną radością w życiu. Ciągłe się jej jakoś zdawało, że pracuje nie dla siebie, ale na fermę — na gospodarza, podobnie jak Saamu i inni parobcy w domu. Dręczyły ją niekiedy wątpliwości: czy ona, Anna, jest rzeczywiście panią bogatej fermi, a nie wyrobnicą?

Nie, bogactwo Marta Kurvesta nie było wszechmocne, Annie nie przyniosło ono zwykłego, ludzkiego szczęścia.

Wydawało się jej, że w mocnym fundamencie kurvestowskiej fermi widzi jakieś ledwie dostrzegalne rysy. Nicbawem oprócz Anny ujrzał je również Mart, chociaż dla niego odkrycie to było zupełnie nieoczekiwane. Jak grom z jasnego nieba czerwcowego zwałił się rok 1940.

Zmieniała się władza...

C. d. n.

# O lepszą organizację pracy Lubelskiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego

W sobotę odbyła się w Lublinie, w świetlicy Fabryki Wag Specjalnych „Hess”, narada wytwórcza LDPM z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu Lekkiego tow. Kowalewskiego, całej Dyrekcji, z dyr. tow. Rajczykiem na czele, kierowników wszystkich podległych LDPM zakładów oraz przodowników pracy.

Narada miała na celu usprawnienie organizacji pracy w Dyrekcji i fabrykach oraz przeprowadzenie analizy planów produkcyjnych, skonfrontowania ich z możliwościami danego zakładu pracy.

Tow. Rajczyk nakreślił w skrócie historię rozwoju LDPM. W ciągu niespełna 9 ostatnich miesięcy liczba zakładów pracy, wchodzących w zakres LDPM, zwiększyła się z 7 do 18, ilość osób zatrudnionych przez LDPM wynosi obecnie 2288. Jest to więc poważny czynnik w życiu gospodarczym Lubelszczyzny. Wiele usterek i niedociągnięć sprawia jednak, że LDPM nie wykorzystuje wszystkich swych możliwości.

O planach produkcyjnych mówił dyr. Dziekański,

Po wysłuchaniu obu referatów tow. Kowalewski przeprowadził ocenę pracy LDPM i stwierdził, że nie dociągnięta i błędy powstają na skutek wadliwej organizacji pracy. Brak jest przede wszystkim synchronizacji pracy poszczególnych zakładów i Dyrekcji, co — rzecz jasna — musi odbić się ujemnie na działalności LDPM. Musi być opracowany odpowiedni schemat pracy i ustalony zakres kompetencji, obowiązków i odpowiedzialności. Tylko wówczas, gdy każdy będzie wiedział, co ma robić i za co jest odpowiedzialny, będzie można mówić o realnych planach i o możliwościach ich realizacji, gdyż wiadomo też będzie, kogo pociągnąć do odpowiedzialności, kto naprawdę zawinił i kto nie wywiązał się ze swych zadań.

Tow. Kowalewski wskazał na niecyfrowe i nieilojne podejście do sprawy przyjmowania zamówień przekraczających w dużej mierze możliwości danego zakładu pracy przez niektórych kierowników zakładów pracy. Pociąga to za sobą niemożność wywiązania się z przyjętego zamówienia, narzuca na poważne szkody odbiorców, przeważnie za kład pracy kluczowego przemysłu (cukrownie itp.), obciąża też dane przedsiębiorstwo dużymi kwotami, które musi ono zapłacić za niedotrzymanie umowy.

Najgorszą bolączką LDPM jest jednak brak norm, które do tej pory nie zostały jeszcze dla zakładów LDPM opracowane. Hamuje to rozwój współzawodnictwa pracy.

Dyskusja nad referatami i wypowiedzią tow. Kowalewskiego była bardzo wyczerpująca. Zabierało w niej głos kilkadziesiąt osób.

Tow. Świca, dyr. Instytutu Doskonalenia w Przemysle, wskazał na konieczność kształcenia w zawodzie; bo tylko ciągle rozszerzanie zakresu wiadomości fachowych pozwoli na wywiązywanie się z wielkich zadań, jakie stoją przed przemysłem na Lubelszczyźnie.

Tow. Mikołajski, kierownik fabryki Karwina - Trzyniec, uskarża się, że już dosyć dawno złożył w Dyrekcji schemat opracowanej przez siebie reorganizacji pracy na swym zakładzie, lecz nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Uważa słusznie, że nawet jeśli schemat jego nie nadawał się do realizacji, nie należało tego pominąć milczeniem, lecz go o tym zawiadomić. Tow. Mikołajski przytacza następnie, że na skutek nierealnie opracowanego planu fabryka Karwina - Trzyniec, która w ubiegłym roku zdobyła pierwsze miejsce w wykonaniu planu, dziś mimo ogromnego wysiłku całej załogi znajduje się na ostatnim miejscu. Przy opracowaniu planu uwzględniono bowiem uruchomienie od 1 stycznia br. pełnego parku nowych maszyn. Maszyny — i to nie wszystkie — przybyły jednak z kilku miesięcznym opóźnieniem. Załoga, której ambicją było i w tym roku zdobyć pierwsze miejsce, nie ze swej winy widzi się odsunięta na jedno z ostatnich i jest rozgoryczona. Tow. Mikołajski prosi

więc o rzeczową rewizję planu, co mu też w swym podsumowaniu tow. Kowalewski przyrzeka.

W dyskusji zwrócono również uwagę na konieczność wprowadzenia do dyrekcji fachowców z poszczególnych branż co w dużej mierze przyczyni się do usprawnienia współpracy między dyrekcją a fabrykami. Wiele mówiono o szkoleniu nowych kadr pracowniczych, o dyscyplinie pracy, o konieczności maksymalnego wykorzystania wszystkich maszyn, o usprawnieniu zaopatrzenia fabryk itp. Zbyt mało jednak zwrócono uwagi na zagadnienia społeczne a przede wszystkim nie była poruszona sprawa opieki nad przodownikami pracy, racjonalizatorami i nowatorami, a przecież jest to zagadnienie ściśle związane z lepszą i większą produkcją. Niemniej jednak narada pozwoliła na wykazanie możliwości i dróg do usunięcia wielu bolączek i niedociągnięć i dlatego należy ją ocenić pozytywnie. Narady takie powinny odbywać się częściej.

## Delegaci na Kongres Zw. Kombatantów składają sprawozdania

W Lublinie, w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, odbyło się w niedzielę walne zebranie członków organizacji, wchodzących w skład Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Płk. Stryer złożył obszernie sprawozdanie z odbytego w Warszawie w dniach 1 i 2 bm, Kongresu 11-tu organizacji kombatanckich, nakreślając warunki, w jakich dokonano się zjednoczenie, oraz wskazując na cele i zadania połączonego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

„Ci, którzy stali w pierwszych szeregach walczących o wolność na rodzimą i społeczną, zjednoczyli się po to, by dziś stanąć wspólnie w pierwszych szeregach do walki o od budowę i budowę nowej Polski Ludowej, o przedterminowe wykonanie planu 3-letniego, do walki o pokój na całym świecie, o lepsze jutro dla siebie i swych dzieci” — powiedział płk. Stryer.

Po dyskusji, która wywiązała się nad referatem, zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję, w której podkre-

ślają swą solidarność z polityką naszego rządu, potępiają próby siłami zamętu przez Wall-Street, Watykan i pewien odłam naszej hierarchii kościelnej.

Zebrania sprawozdawcze z Kongresu odbyły się we wszystkich miastach powiatowych naszego województwa. Na zebraniach tych Bojownicy o Wolność i Demokrację przyjmowali podobne rezolucje jak ich koleżki w Lublinie.

## Akademia dla uczczenia Święta Bułgarii

W niedzielę odbyła się w Lublinie w Państw. Teatrze im. Osterwy akademii z okazji święta narodowego Bułgarii, na którą licznie przybyli pracownicy fabryk i instytucji oraz młodzież szkolna. Zjawili się również przedstawiciele partii, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Uroczystość przeobraziła się w wielką manifestację przyjaźni miłośników Lublina dla narodu bułgarskiego.

Do prezydium, powołanego przez prezesa Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Bułgarskiej, mec. Czapkiego, weszli przedstawiciele partii, ORZZ, województwa, miasta, Kuratorium

## Rozbudowa Wydziału Farmaceutycznego UMCS

Wydział Farmacji UMCS rozbudowy obecnie swoje pomieszczenia przy ul. Staszica, SPB rozpoczęło tam budowę gmachu dwupiętrowego, w którym znajdą pomieszczenia: Zakład Botaniki Farmaceutycznej, Zakład Nauki o Środkach Spożywczych i Zakład Mikrobiologii i Higieny. Gmach będzie wykończony w stanie surowym na dzień 15 listopada br. (x)

## Państw. Komunikacja Samochodowa usprawnia swą pracę

W biurach PKS odbyła się narada wytwórcza, poświęcona usprawnieniu pracy. Narada miała na celu nie tylko omówienie bolączek, ale również i sposobów ich likwidacji. Otwierając zebrane sekretarz koła PZPR tow. Kaczmarek zwrócił uwagę, iż nadchodzący okres planu pięcioletniego nakłada specjalne obowiązki na wszystkich pracowników. Dla podniesienia wydajności pracy, narady będą odbywać się co 3 miesiące. Z kolei przedstawiciele działów omówili niedociągnięcia i braki, oraz wskazał na sposoby za radzenia złu. Postanowiono wzmocnić czujność podczas zajęć, zreorganizo-

wać służbę wartowniczą oraz zmniejszyć ilość uszkodzeń maszyn, jak również pomniejszyć sam czas remontu wozów i przeszkolić personel pomocniczy w dziedzinie teorii i praktyki. Konduktorów posiadających prawo jazdy, postanowiono douczyc, by mogli być oni użyci — jeśli zajdzie tego potrzeba — jako kierowcy. Dla podniesienia bezpieczeństwa pracy oraz usprawnienia ochrony przeciwpożarowej zaprojektowano ogólny remont pomieszczeń warsztatowych oraz zwiększenie gotowości i sprzętu przeciwpożarowego.

Zamykając zebranie tow. Kaczmarek zaapelował do wszystkich by przyczynili się do usprawnienia prac na terenie instytucji. (a)

## Jesienne przewozy towarów na kolejach lubelskich będą szybsze i lepsze

W celu usprawnienia jesiennej akcji przewozowej, w DOKP odbyła się konferencja, na której omówiono postulaty przewozowe służby ruchu i służby handlowo - taryfowej. Na naradę przybyli przedstawiciele ZZK, ORZZ, oraz zainteresowanych zakładów produkcyjnych.

Przy omawianiu zadań służby ruchu wskazano na trudności, związane ze zbliżającymi się masowymi przewozami płodów rolnych, przy nie przerywaniu transportów tranzytowych oraz po ciągów z materiałami budowlanymi. DOKP dzięki dużym wysiłkom kolejarzy, pomimo braku odpowiedniej ilości wagonów, będzie mogła sprostać tym zadaniom. Umożliwi to szereg nowych zarządzeń jak: przydzielanie taboru służby drogowej, pośpieszny remont uz-

kodzeń, zwiększenie przelotności pociągów i opracowanie specjalnych rozkładów jazdy. Dla dalszego usprawnienia gospodarki wagonami zakłady przemysłowe - rolnicze otrzymają do swej dyspozycji potrzebną ilość taboru, przy czym zastępczo użyte będą węglarki, gdzie też wprowadzona ścisła kontrola wyładunków i rozładunków. Z nadejściem mrozów dla przewozu buraków, dostarczane będą wagony kryte. Dla usprawnienia obrotu wagonami, obsługa bocznic fabrycznych musi ulec racjonalizowaniu, a każdy zakład będzie musiał nadsyłać wcześniej zapotrzebowanie na tabor. Przez szybszą obsługę i uruchomienie pociągów dodatkowych planuje się wcześniejsze ukończenie kampanii w zakładach przetwórczych. Jednak dla spóźnienia tempa prac na kolei muszą być wykorzystane wszystkie niedziele i święta, przy czym tabor będzie ładowany również i w nocy. Chodzi bowiem o zwalnianie wagonów, by ciągle mogły być w ruchu. Już obecnie przewozy przekroczyły poziom przedwojenny przy mniejszym ilościowym taborze. Przewiduje się nowy sposób planowania wagonów, oraz maksymalne wykorzystanie ładowności i pojemności wagonów. Wszelkie niedociągnięcia w dziedzinie przewozu natychmiast odbijają się na gospodarce całego kraju i dlatego musi być zastosowane planowe dysponowanie taborem.

## Narada wytwórcza w Fabryce Wag Specjalnych

W świetlicy Wag Specjalnych Hess odbyła się narada wytwórcza Lubelskiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego na której był obecny przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu Lekkiego tow. Kowalski. Udział w naradzie wzięła cała dyrekcja, kierownicy poszczególnych zakładów podlegających LDPM oraz przodownicy pracy.

Narada miała na celu ulepszenie organizacji pracy, sprecyzowanie zadań, obowiązków i odpowiedzialności za produkcję oraz usprawnienie działalności DPM, zespolenie pracy dyrekcji z pracą fabryk.

W żywej dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniu przedstawiciela DOKP, wskazano na szereg bolączek i niedociągnięć. Przedstawiciel ORZZ ob. Szymański zaapelował, aby ustereki były usunięte, a wysiłki oraz praca nie szły na marne. Kolejarze lubelscy, którzy potrafili dźwignąć kolejnictwo z ruin i teraz również nie zawiodą. (a)



WTOREK, 27.IX.1949  
WARSZAWA  
na fal 395.8 m.

7.00 Właściwości dziennika popołudniowego, 8.00 Straszczanie dziennika, 8.35 „Daleko od Moskwy”, 10.35 Audycja dla przedszkoli, 10.55 Audycja szkolna, 12.00 Właściwości popołudniowe, 12.20 Audycja dla wsi, 12.55 „Melodie ludowe”, 13.35 Muzyka obiadowa, 14.15 Christian Sinding-Trio op. 64,

na fal 1339.8 m.

15.30 O Janie Matejce i panu Knaplanie spod Tarnowa, 15.50 Walka z alkoholizmem, 16.00 Audycja dla młodzieży, 16.20 Franciszek Schubert — kompozytor tygodnia, 17.00 I Dziennik popołudniowy, 17.15 Koncert rozrywkowy na SFOS, 18.00 „Z frontu brygad SP”, 18.15 Pieśni, 18.30 Bułgaria przemawia do Polaka, 19.00 II Dziennik popołudniowy, 19.15 „Na muzycznej fali 1945”, 19.45 Z historii królów i papieży, 20.00 Dziennik wieczorny, 21.00 Koncert symfoniczny, 21.40 Muzyka taneczna, 22.25 Recital wiolonczelowy, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Reportaż z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

MOSKWA po polsku

16.30 — 17.15 (na fal 25.23, 25.47, 30.67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka, 20.30 — 21.50 (na fal 377.4, 1115.0) — Dziennik, Z życia ZSRR, Na tematy międzynarodowe, Muzyka, 22.00 — 22.30 (na fal 31.4, 1115.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka, Przegląd sportowy.

## Dokąd dziś idziemy?

TEATRY:  
PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY — nieczynny  
TEATR MUZYCZNY — „Piękna Helena” Offenbacha

KINA:  
APOLLO — „Milcząca barykada” (film czeski)  
BAŁTYK — „Żelazny dziadek” (prod. czeskiej) godz. 16, 18, 20  
RIALTO — „Beztróskie lata” (produkcja radz.) godz. 16, 18, 20

TELEFONY  
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-78  
Straż Pożarna 11-11 i 08  
Komenda Miasta M. O. . . . 23-83  
DYŻURY APTEK  
Krak. Przedm. 47, Nowa 23, Buczka 23, Narutowicza 27.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE  
(klinik wet. UMCS przy ul. Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)

„SZTANDAR LUDU”  
Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14 Telefony Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Dyrektor i Administracja 34-56, Kolorista 39-02, Buchalteria 37-23, Ogłoszenia 23-72, Rozdziałnia 39-51, Konto czekowe PKO Nr 11-445, Wzrostki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata półroczna 750 zł., prenumerata roczna 1350 zł. Odbito czcionkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M Buczka 12.  
A — 28820

# NA DROGACH WIEDZY

## Pawłow — najwybitniejszy fizjolog świata wielki rosyjski uczyony-patriota

100-na rocznica urodzin wielkiego uczonego rosyjskiego, członka Akademii, Iwana Pawłowa, jest w ZSRR świętem ogólnonarodowym. Przez 60 lat nacechowanych niesłabnącą energią. Pawłow urwał wiernie na posterunku nauki. Stworzył on nową gałąź wiedzy o człowieku i o działalności jego mózgu.

**P**ODOBNE, jak jego wielcy współcześni: Mendelejew, Siczonow, Miczurin i Trimirazew — Pawłow otoczony jest w kraju radzieckim czcią i szacunkiem za swe niezwykle osiągnięcia w dziedzinie nauki, za głębię wiedzy, za śmiałość i wszechstronność badań, za swą bezgraniczną wierność ojczyźnie.

W 1897 roku wyszła z druku klasyczna praca Pawłowa pt. „Wykłady o pracy głównych gruczołów trawienia”. Dzieło to wywarło wielkie wrażenie w całym świecie naukowym i od razu wysunęło Pawłowa na czoło fizjologów. Po raz pierwszy w historii nauki zastosował on badanie funkcji

organizmu w organizmie zdrowym. Dla pracy naukowo-badawczej niezmiernie ważne znaczenie miało wynalezienie takiej właśnie metody, przy której zastosowaniu badane organy dostępne są dla obserwacji, a zdrowie zwierzęcia w niczym na tym nie cierpi.

Dzięki tej metodzie badań Pawłow osiągnął nadzwyczaj ważne i cenne wyniki. Zaiste „przeistoczył on fizjologię trawienia”, jak stwierdził dyplom, który wręczono Pawłowowi po przyznaniu mu nagrody Nobla. Wszystkie odkryte przez Pawłowa i jego uczniów fakty stały się podstawą prawdziwej diagnostyki naukowej i leczenia chorób przewodu pokarmowego u ludzi.

**B**ADAJĄC fizjologię trawienia, Pawłow zainteresował się nową kategorią zjawisk fizjologicznych, niedostępnych dotychczas dla badań eksperymentalnych. Od badania regulacji przez system nerwowy działalności gruczołów trawiennych przeszedł

on do badania działalności najwyższej i najbardziej skomplikowanej części układu nerwowego — kory mózgowej. Pawłow jest twórcą nowej nauki o



odruchach warunkowych. Stworzeniu tej nauki poświęcony był ostatni i najdłuższy okres pracy naukowej Pawłowa, począwszy od 1903 roku, a kończąc na 1936 roku, roku śmierci wielkiego uczonego. Nauką swą o odruchach warunkowych Pawłow przerzucił pomost między zjawiskami psychicznymi i fizjologicznymi. Badając odruchy, powodujące pracę gruczołów ślinowych podczas jedzenia, Pawłow natknął się na zjawisko, które dotychczas nazywano „psychicznym wydzieleniem śliny”. Pawłow wykazał jednak, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem fizjologicznym, dostępnym dla badań eksperymentalnych.

W laboratorium Pawłowa rozpoczęto na psach żmudne i szczegółowe badania właściwości odruchów warunkowych. Okazało się, że podrażnić gruczoł ślinowy może każdy bodziec, który kiedykolwiek towarzyszył bezpo-

średniemu bodźcowi w jamie ustnej. Tak np. dźwięk czy światło, na krótko dotychczas gruczoł nie reagował, stały się obecnie bodźcem podrażniającym, bo towarzyszył on uprzednio podawaniu psu jedzenia. Ten odruch, który powstawał odtąd w określonych warunkach badania, nazwany został przeto *odruchem warunkowym*.

**W**IELKI uczyony radziecki nie darmo został uznany za najwybitniejszego fizjologa świata. Jego nauka rozszerzyła granice fizjologii, dała po tężną broń w ręce psychologa i lekarza, fizjologa i socjologa. Nauka Pawłowa jest postępową; jest ona oparta na prawdziwie naukowym, materialistycznym światopoglądzie.

Z niesłabnącą uwagą i zainteresowaniem śledził on przebieg budownictwa socjalistycznego i szczerze cieszył się każdym nowym sukcesem w życiu państwa radzieckiego. Był on nieprzejdanym wrogiem podżegaczy wojennych, wandalów faszystowskich i obskurantów. Przemówienie Pawłowa na Międzynarodowym Kongresie Fizjologów rozbrzmiało, jak wezwanie do zjednoczenia całej przodującej ludzkości, jak gniewny protest przeciwko agresji.

Konstanty Bykow  
Członek rzeczywisty Akademii Nauk  
Z. S. R. R.

**Zdobycze nauki dla dobra ludzkości  
i utrzymania pokoju!**

**Budowniczości traktorów uczą się**

Tysiące robotników stalingradzkiej fabryki traktorów rozpoczynają naukę w kółkach technicznych, szkołach różnego typu oraz na rozmaitych kursach.

**Trzy miliony  
trędowatych**

Towarzystwo Niesienia Pomocy Trędowatym w Brytyjskim Imperium rozsyła obecnie listy do najmniejszych obywateli angielskich, prosząc ich o składanie darów dla nieszczęśliwych ofiar trądu.

Niektóre z argumentów, przysłanych w tych listach, są godne uwagi. Oto one:

„Żądania 3 milionów trędowatych w naszym imperium — nie mogą pozostać bez echa — pisze wspomniana organizacja. W samej tylko Afryce 1.250.000 ludzi dotkniętych jest trądem, z czego tylko jeden na 20 chorych otrzymuje pomoc lekarską”.

W listach tych Towarzystwo Niesienia Pomocy Trędowatym odwołuje się również do zmysłu handlowego swych czytelników, pisząc co następuje:

„Nasze kolonie w Afryce dostarczają nam surowców dla produkcji margaryny i mydła. Kolonie pomagają nam — zrobimy i my coś dla nich — to jest nieśmy pomoc dla trędowatych”.

Anglicy jednak niechętnie odpowiadają na ten apel. Np. Churchill przysłał wprawdzie 5 funtów, ale stanowi to tylko czwartą część tego, co ten stary podżegacz wojenny ofiarował na obronę zbrodniarza wojennego Mannstelna.

## Jak pracuje mechanizm ruchomych schodów trasy W—Z

Wśród osób, które obecnie zwiedzają Warszawę, najwięcej zainteresowania wzbudza ciekawy szczegół techniczny trasy W—Z: ruchome schody. Realizacja projektu napotykała na trudności nie tylko natury technicznej, ale i architektonicznej. Obydwie jednak przeszkody szczęśliwie pokonano, schody w rekordowym czasie zostały wykonane przez konstruktorów radzieckich, mających ze względu na częste stosowanie tego rodzaju urządzeń w Moskwie duże doświadczenia.

Architektoniczne trudności rozwiązało umieszczenie stacji wylotowej schodów w kamienicy Johna unikając dzięki temu wprowadzenia nowego, nie harmonizującego z zabytkowym charakterem dzielnicy — budynku.

Warszawskie schody zostały zaprojektowane jako trzybiegowe, przy czym każdy z biegów jest w stanie przemieszczenia w ciągu godziny 10 tysięcy osób z poziomu niższego na wyższy, pokonując wzniesienie 12-tu metrów.

Każdy z biegów schodowych może być używany w dwóch kierunkach, i każdy z nich składa się z szeregu stopni połączonych łańcuchem. Funkcjonowanie całego urządzenia jest niezmiernie proste i zapewnia maksimum bezpieczeństwa.

Szybkość schodów warszawskich wynosi 0,75 m na sekundę. Ruch może być w każdej chwili zatrzymany nie tylko w maszynowni,

ale ze względu na bezpieczeństwo także i przez samych pasażerów z punktów umieszczonych w balustradach na górze i na dole. Istnieją oprócz tego jeszcze inne urządzenia zabezpieczające, a więc hamulce, zatrzymujące schody na wypadek zerwania się łańcuchów, poręczy ruchomej, zwiększenia się szybkości schodów, albo gdy zabraknie prądu. Celem zaoszczędzenia energii elektrycznej przewidziane jest również zastosowanie urządzenia, automatycznie zatrzymującego lub uruchamiającego bieg schodów w zależności od potrzeby.

## Jak nauka i przemysł zawarły ze sobą sojusz

Nie stało się to w ciągu kilku godzin, trwało nie tydzień, nie miesiąc, ale trwa już parę lat, trwa od pierwszych dni naszego wyzwolenia. W ciągu tych lat mozolnej pracy nad odbudową i przebudową naszej gospodarki, naszej wytwórczości, ludzie z katedr wyższych uczelni, ludzie z hut i kopalń, przodujący naukowcy i robotnicy krok za krokiem zbliżali się ku sobie, by wreszcie spotkać się na jednej sali, podać sobie ręce i powiedzieć: „zawieramy wielki, trwały, sojusz nauki z przemysłem, praktyki z teorią”.

11 września w pięknej świetlicy „Trybuny Robotniczej” zebrało się ponad 50 przedstawicieli świata nauki i świata pracy. Najwybitniejsi profesorowie politechniki śląskiej z rektorem prof. inż. Władysławem Kuczewskim i prof. dr inż. Włodzimierzem Burzyńskim na czele przybyli, aby naradzić się z robotnikami śląskimi nad formami ściślejszej i trwalszej współpracy, aby skonkretyzować to, o czym i jedni i drudzy myśleli już od dawna.

Katowicka narada, była naradą szczególną, naradą o wielkiej doniosłości, nie tylko dla kopalni i hut śląskich, nie tylko dla naukowców z Politechniki Gliwickiej, ale dla całej Polski. Jej uchwały i rezolucje, jej doświadczenia, staną się niewątpliwie wskazówką dla wszystkich ośrodków

w kraju, jak nawiązać stałą więź między przemysłem a nauką i jakie jej nadać formy.

Prof. Zmazyński — dziekan wydziału chemicznego Politechniki Śląskiej:

Profesorowie wynoszą z zakładów nowe idee i pomysły dla swoich prac naukowych, dla swoich podręczników. Profesorowie czerpią z kopalni doświadczeń przodujących robotników i majstrów, którzy nie mając ani studiów, ani tablic logarytmicznych, do konują wielkich wynalazków i usprawnień.

Tow. Leksy — Klub wynalazczości huty „Pokój”:

— U nas wiele projektów zostało zaniechanych, bo było brak głębszej znajomości teoretycznych, zdarzały się też wypadki, że brak naukowej analizy na miejscu narażał hutę na do datkowe koszty i zwłokę we wprowadzeniu usprawnienia. Racjonalizator będąc na właściwej drodze musi nieraz przerwać prace, bo nie wiedział gdzie szukać potrzebnego mu materiału.

Młody ślusarz tow. Szmirek z kopalni „Prezydent” należy właśnie do tych, o których wspomnieli profesor Zmazyński. To co mówi jest proste, porównawcze:

— To tak samo mi nie przyszło. Dobrze się musiałem namozolić, namo dytować. Skrzydełka — ostrza do

wiertarki z drogiego zagranicznego surowca nie były dobre. Wykombinowałem na ich miejsce inne, robiąc je z czerwonej fibry impregnowanej lniwym pokostem. Okazały się o wiele lepsze no i 9-krotnie tańsze. A potem jeden wynalazek pociągnął za sobą dalsze. Pompa do wirnika i jeszcze kilka innych.

W czasie narady nikt nie marnuje ani minuty. Tyle jest tematów do omówienia, przerwy nie kończą dyskusji, toczy się ona dalej w formie przyjacielskiej pogawędki.

Jeden z profesorów słyszał już poprzednio o wynalazku tow. Szmirka

— Czy pan nie próbował zamiast pokostu użyć żywicy? — pyta młodego racjonalizatora.

— Nie, nie przyszło mi to na myśl, ale przecież w takim razie można by ją zastosować do... — tu następuje fa chowa dyskusja. Profesor zapalił się:

— Ależ tak naturalnie, przypuszczam, że to dałoby świetne rezultaty. Doskonale pomysł, musimy porozmawiać o tym...

Podsumowując dyskusję prof. dr Burzyński stwierdził, że współpraca robotników z uczelniami może i powinna iść dwoma torami. Z jednej strony będzie to akcja szkoleniowa robotników, z drugiej strony ściślejsza współpraca przy omawianiu najrozmaitszych ulepszeń i wynalazków.

## Drogocenny puch gagi

W pobliżu wybrzeża Murmanu na morzu Barentsa znajduje się siedem małych skalistych wysepek o łącznej powierzchni 1000 ha. Tworzą one typową tundrę arktyczną. Na wyspach tych gnieździ się ptak gaga, którego puch, wyścielający gniazdo, jest cennym produktem przemysłowym, specjalnie poszukiwanym na rynkach światowych.

Cena rynkowa tego puchu wynosi około 200 rubli w złocie za kilogram. Puch wybierają specjalni poszukiwacze, zaś ptak wyściela gniazdo ponownie.

## Jaskinie Magóry

W Zakopanem odbyła się konferencja poświęcona prowadzonemu przez braci Tadeusza i Jana Zwolińskich badaniom jaskiń tatuńskich.

Uczestnicy konferencji po zwiedzeniu jaskini Magóry stwierdzili, że przeprowadzone dotychczas prace otwierają rozległe perspektywy zarówno dla nauki jak i dla turystyki. Przy dalszym starannym kontynuowaniu tych prac jaskinie Magóry mogą stać się pierwszorzędną atrakcją naukową i turystyczną o znaczeniu światowym.

Opracowano szczegółowy plan dalszych robót, związanych z przekonaniem do głównej jaskini.